

Barman rzucił pracę, bo szef zakazał mu pić alkohol na urlopie

25 października 2021

Niestety wielu pracowników ma podobne doświadczenia co pewien barman ze swoim szefem, który próbował wymusić na nim bycie w nieustannej gotowości do przyjscia do pracy i rezygnację z picia alkoholu nawet na urlopie.

Pewien barman umieścił na platformie Reddit zrzuty ekranu z jego wymiany SMS-owej ze swoim szefem, którą odbył koło 03:00 w nocy. W pierwszej wiadomości, którą mężczyzna otrzymał od swojego przełożonego, dowiedział się, że musi niespodziewanie przyjść do pracy tego samego dnia na zmianę od 11:00 do 22:00, ze względu na zaplanowaną imprezę.

Zaskoczony barman odrzucił „ofertę” szefa dotyczącą 11-godzinnej zmiany, którą miał zacząć za zaledwie 7 godzin i przypomniał mu, że nie tylko ma wolne, ale na tym wolnym pił alkohol i nie wyobraża sobie pracy w stanie nadal nietrzeźwym w dodatku od godziny 11:00 do 22:00.

W odpowiedzi dowiedział się od przełożonego, że musi być „graczem zespołowym” i że nie wszystko kręci się wokół niego. Ponadto barmanowi wytknięto, że musi „zawsze być gotowy do pracy, a bycie pijanym nie wróży nic dobrego”.

Po tej uwadze mężczyzna postanowił się zwolnić, co zostało przez szefa podsumowane groźbą, że jeszcze pożałuje swojej decyzji.

Wspomniany barman udostępnił na platformie „Reddit” wymianę zdań przeprowadzoną z przełożonym o godzinie 03:00 w nocy. Nie spodziewał się tak licznych komentarzy ze strony innych osób pracujących w tej samej branży, które potwierdziły, że miały

podobne doświadczenia ze swoimi przełożonymi wymagającymi od nich pełnej gotowości do pracy 24 godziny na dobę. Oprócz nacisków pracownicy ci spotkali się także z bardzo niestosownymi komentarzami ze strony przełożonych.

Autorstwo: Paulina Markowska

Źródło: PolishExpress.co.uk